

Berbecki, Jacek

"Wierzę w Boga Trójjedynego. Klucz do rozumienia Trójcy Świętej", Gisbert Greshake, [tł. Wiesław Szymona], Kraków 2001 : [recenzja]

Studia Teologiczne 20, 509-511

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jowanym miejscem głoszenia Słowa Bożego jest Msza Święta oraz pozostałe sakramenty święte, sakramentalia i celebracja Liturgii Godzin.

Książka ta w sposób bardzo prosty i wyczerpujący uwrażliwia homiletów, kaznodziejów, katechetów na Liturgię jako miejsce i źródło przepowiadania.

Jest to pozycja bardzo dobra dla wszystkich przepowiadających w Kościele. Może być także pomocna dla katechetów i katolików świeckich do głębszego rozumienia Liturgii jako źródła naszego uświęcania.

Ks. Tadeusz Syczewski

Gisbert Greshake, *Wierzę w Boga Trójjedynego. Klucz do rozumienia Trójcy Świętej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2001, ss. 122.

Książka ta jest kolejną pozycją z serii *Teologia żywa*. Dotąd ukazały się między innymi: „Wprowadzenie w chrześcijaństwo”, „Bóg Jezusa Chrystusa” Jozepha Ratzingera, „Modlitwa i wiara” Karla Rahnera, „Znak sprzeciwu” Karola Wojtyły, czy „Teologia dziejów” Hansa Ursa von Balthasara. Tłumaczenia z języka niemieckiego dokonał Wiesław Szymon OP, a komitet naukowy serii wzbudza zaufanie. Są w nim między innymi ks. Józef Kudasiewicz, abp Alfons Nossol, o. Jacek Salij OP, ks. Tomasz Węclawski, o. Jacek Bolewski SJ.

„Wierzę w Boga Trójjedynego” niemieckiego teologa Gisberta Greshakea, jest skrótem i uproszczeniem wydanego w roku 1997 przez niemieckie wydawnictwo Herder dzieła zatytułowanego *Der dreieine Gott* (Bóg Trójjedyny) tegoż autora. Celem tego autorskiego uproszczenia jest dostosowanie treści dostępnej jedynie teologom zawodowym, ludziom, którzy nie mają wykształcenia teologicznego ani filozoficznego. Stąd pozycja naukowa została przekształcona na popularnonaukową.

We wstępie ks. Tomasz Węclawski pisze: „Mamy zatem przed sobą w pełni kompetentny teologiczny dialog o Trójcy, który jest dialogiem ze stanem naszego ducha - prowadzonym z pomocą odniesień do wydarzeń, słów i symboli opisujących duchową historię i dzisiejszy stan naszej cywilizacji. W ten sposób ta niewielka książka okazuje się rzeczywiście kluczem - wprowadza nas na nowo w przestrzeń najważniejszych znaków i słów i pozwala odkrywać wymiary tej przestrzeni i jej prawdziwą Tajemnicę”. Autor wstępu podkreśla, że książka jest kluczem, jak mówi podtytuł, kluczem do zrozumienia Trójcy Świętej. I tym zajmuje się rozdział pierwszy.

Przeprowadza on czytelnika poprzez zagadnienia dotyczące Trójcy w sposób niezwykle prosty, jednak nie banalny. Począwszy od objawienia w Biblii, a skończywszy na spekulacjach teologicznych. Odpiera tak powszechne błędy jak uznanie Trójcy monadą bądź emanacją.

Jednak centralną częścią książki jest rozdział drugi. Ukazuje konsekwencje wynikające z przyjęcia wiary w Boga Trójjedynego. Rozdział ten jest odpowiedzią Greshakea na słowa I. Kanta z roku 1798 w *Streit der Fakultäten*: „Doktryna Trójcy nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji praktycznych”. Autor stawia kilka problemów wedle, których je ukazuje. Jak wygląda człowiek w perspektywie Boga - Trójcy; cel stworzenia: „trynitarystyka”; lud Boży jako „ikona”, odbicie Trójcy. Widać, że autor bardzo dogłębnie przestudiował te zagadnienia. Często powołuje się na wybitnych myślicieli jak Orygenes, Duns Szkot, H. U. von Balthasar, E. Brunner czy Św. Tomasz z Akwinu. Zwraca uwagę także łatwość formułowania przez Greshakea myśli i prowadzenie czytelnika tymże torem myślowym.

W tych dwóch rozdziałach wyraźnie widać, co niesie za sobą streszczenie dzieła naukowego. Greshake nie udowadnia tylko przekonuje, próbuje wpłynąć na światopogląd. Jest to jednak pomocne, aby wejść na tor polemiczny, aby sięgnąć do innych opracowań, bardziej naukowych.

Kolejne dwa rozdziały, trzeci i czwarty to: wiara w Trójjedynego Boga w dialogu; obraz i pustynia. Pierwszy z nich porusza problem bardzo aktualny w dzisiejszym świecie znajdującym się w dobie dialogu międzyreligijnego i postępującej globalizacji. Jest konfrontacją wielkich religii świata z wiarą katolicką w perspektywie Trójcy Świętej. Wskazuje podobieństwa i różnice między nimi i ukazuje w niewielkim stopniu płaszczyznę porozumienia. Autor zaskakuje znajomością judaizmu, hinduizmu, buddyzmu. Ociera się o religiologię. Obraz i pustynia, czyli rozdział czwarty jest ciekawostką. Jako zakończenie i podsumowanie przedstawia kilka przykładów artystycznych wyobrażeń Trójcy, które w zupełnie inny sposób wskazują na tajemnicę Boga. Cztery obrazy, jak pisze autor „potwierdzają i rekapitulują twierdzenia i przesłanki tej książki”. Wydaje się, że rozdział ten powstał w myśl zasady: sztukę z wiarą łączy to, że z samego niejako założenia wskazują na rzecz nie dającą się ująć.

Rozumienie treści książki nie nastęrcza kłopotów. Greshake rozjaśnia wszystkie terminy mogące być niezrozumiałe, czy to filozoficzne, czy teologiczne, a podążanie za jego myślami jest czystą przyjemnością. Zasluguje na podkreślenie to, że czytając czuje się jakby było się prowadzonym za rękę. Adresatem może więc być, jak to jest w założeniach, każda osoba, którą interesuje temat wiary w trój osobowego Boga, a także chcący przeczytać coś z kręgu religijnej literatury popularnonaukowej. Z książki mogą też skorzystać teologowie, aby nauczyć się jak językiem prostym i zrozumiałym przekazywać treści, które są zazwyczaj niezwykle skomplikowane. Styl książki jest prosty, a zarazem efektywny. Jest on, urozmaicony cy-

tatami poezji J. Twardowskiego, Homera i J. Moltmanna. Rozdział czwarty urozmaicony jest natomiast czterema dobrej jakości fotografiami przedstawiającymi artystyczne wizerunki Trójcy Świętej. Znajomość tematu, nawet w innych źródłach niż teologiczne i filozoficzne potwierdzają erudycję autora, wskazują na jego pasję i zainteresowanie tym tematem. Zabiegi te niewątpliwie podnoszą wartość książki.

Minusem jej jest brak notki biograficznej o autorze, a wyszukanie nastroja wielu kłopotów.

Wydawnictwo „Znak” dołożyło wszelkich starań aby „Wierzę w Boga Trójjedynego” wydać jak najlepiej. Twarda estetyczna oprawa, dobrej jakości papier, druk i ilustracje sprawiają, że książkę bierze się do ręki z przyjemnością; styl, że czyta z przyjemnością; treść, że po przeczytaniu ma się potrójną przyjemność. Te trzy czynniki składają się na bardzo dobrą całość. Jest to swego rodzaju gra liczb i słów, która jednak dokładnie opisuje wrażenia jakie miałem i mam po tej lekturze. Pozostaje także głód wiedzy, który trzeba jak najszybciej zaspokoić, a słowa św. Tomasza z Akwinu: „Poznanie Osób Bożych jest konieczne (...), po to by poprawnie myśleć o stworzeniach” nabierają nowego i silniejszego wyrazu.

Jacek Berbecki

Werner Jaeger, *Paideia – formowanie człowieka greckiego*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, ss. 1252

Wreszcie całość Paidei W. Jaegera w języku polskim: całość pomieszczona w jednym woluminie na 1252 stronicach.

Polski wydawca powtórzył układ jednowoluminowego wydania niemieckiego z 1989 roku. Polska edycja Paidei z 2001 roku składa się z:

1. Dwóch tomów Paidei w przekładzie Mariana Plezi wydanych w latach 1962(t. I), 1964 (t. II), przez IW Pax.
2. Tłumaczenia rozdziałów Paidei przez Mariana Plezię i Henryka Bednarka, które dotąd w języku polskim nie były publikowane.

Przedmowy do wydań Paidei w języku niemieckim i angielskim jak i przedmowy do I i II tomu Paidei w języku polskim wnoszą sporo informacji i ujaśnień nie tylko edytorskich i translatorskich, ale i dotyczących samej materii dzieła. Ponadto nota polskiego wydawcy Paidei głosi: „uzupełniono i uporządkowano przypisy, ujednolicono również pisownię nazw własnych. Wydawca zdecydował się przy tym, by nazwiska greckie zapi-